

Stanowisko koła Wolni i Solidarni do rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (tekst niewyłożony)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Społeczeństwo obywatelskie w Polsce nie rozwija się dynamicznie. Ciągle brakuje instytucji, które aktywizowałyby ludzi i budowały kapitał społeczny. Wiele tego typu instytucji działa w innych krajach, stawiając m.in. na dialog międzypokoleniowy i promując m.in. szczęśliwe życie seniora. Tego mi faktycznie w Polsce brakuje.

Zgadzam się z projektodawcami ustawy, że społeczeństwo próbuje się aktywować poprzez różnego typu projekty, które mają zamiast charakteru stałego, długoterminowego charakter tymczasowy i nietrwały. Brak przewidywalności finansowania sprawia, że organizacje pozarządowe nie mogą zaplanować działań, które pozwoliłyby wdrożyć odpowiednie nawyki budujące społeczeństwo obywatelskie. W Polsce słabo działa również idea wolontariatu - nie mamy takiej tradycji, chociaż mam nadzieję, że na mocy ustaw oświatowych, które propagują wolontariat w szkołach, zainteresowanie taką formą działania wzrośnie.

Jakość współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządami była dotychczas zdecydowanie zbyt mała. To ma zmienić procedowana właśnie ustawa. W Polsce brakowało również informacji o organizacjach pozarządowych i społeczeństwie obywatelskim, ale przede wszystkim dotyczących działalności tego sektora.

Głównym celem projektowanej ustawy jest powołanie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, który ma wspierać rozwój inicjatyw obywatelskich w Polsce. Dzięki nowej instytucji - w moim przekonaniu - może zwiększyć się aktywność społeczna, upowszechnić wolontariat, a także mogą zostać właściwie ukształtowane postawy obywatelskie, w których dominować będzie idea solidarności. Jestem przekonana, że proponowana ustawa może wyrównać szanse i zlikwidować istniejące

rozwarstwienie organizacji pozarządowych, a przede wszystkim nierówności w dostępie do środków publicznych.

Stworzenie jednostki, która będzie zajmować się wyłącznie realizacją programów na rzecz wspierania społecznej aktywności, jest niezwykle istotne. Część kompetencji nowa instytucja ma przejąć od ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, co jest krokiem w dobrym kierunku. Duży obszar zagadnień, jakie związane są ze społeczeństwem obywatelskim, nie zawsze pokrywa się z kompetencjami właściwego ministra.

W Polsce potrzebny jest kompleksowy system wsparcia rozwoju inicjatyw społecznych, a ta ustawa sprawi, że będzie możliwa partnerska współpraca między ministerstwami. Zostaną również uwzględnione przy tworzeniu programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego różne punkty widzenia oraz doświadczenia poszczególnych resortów.

Warto też zaznaczyć, że wejście w życie ustawy nie spowoduje centralizacji systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych w Polsce. W tym kontekście cieszy mnie, że projekt uwzględnia głosy przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Koło Wolni i Solidarni wnosi o dalsze procedowanie ustawy.